

Drzewo, drzewo powiedz przecie, jaką mam energię w świecie? Tworzenie takiego rysunku dużo Ci powie!

Damian: Agata, napisałaś w poście, żeby narysować dom, drzewo i siebie itd. Mogłabyś rozszerzyć ten temat? Pytam, bo wielu terapeutów stosuje tą metodę i potrafi z niej wiele wywnioskować, np. problemy alkoholowe w domu, niemoc twórcza, brak wiary w siebie itd. Piszę czy mogłabyś podać konkretny przykład jak ma to wyglądać? Bardzo by mi się to przydało z racji tego, że przerabiam karmiczne naleciałości względem swojego domu, co potwierdza też mój horoskop (Saturn w kon z Uranem w 4 domu).

Ksenia: Vincent, może zrób to wpierw instyktownie hmm. 😊 Sama najczęściej szukam rozwiązania w słowach napisanych, wypowiedzianych, a to dlatego iż nie zawsze ufam temu, co jest we mnie, co przenika każdą moją komórkę ciała. Tak więc z serducha, z tej czystej części ci to piszę. Hah, wiem, że efekty będą. Piękne, a nawet jeśli zrobisz inaczej niż ktoś napisze masz kolejne punkty odniesienia, które mogą stworzyć, np razem również coś Pięknego. Kombinacji jest dużo, a kolejną rzeczą jaką wiem to to, że odpowiedz jest w środku. Hah, napiszę lub pokażę jak ja to zrobiłam. Do tego czasu nie zaglądam na grupę. 😊 Buziaki.

Agata: Chyba nie pisałam NIC o domu i sobie, pisałam o Drzewie, aby narysować SWOJE drzewo, bardzo dobre narzędzie do ukorzeniania i pracy z ową energią, rysunek/malunek DRZEWA w

skupieniu i w sobie. Drzewo jest doskonałym symbolem czy też materializacją doskonałości i harmonii pomiędzy ziemią a niebem, duchowością a realem/materią. Jest doskonałym narzędziem energetycznym do pracy i równoważenia siebie, i owego obszaru, korzenie zapuszczone, pień, oparcie, gałęzie do nieba, korzenie ziemia, środek serce, góra niebo duch itd. warto popracować z rysunkiem wtedy ZADZIEWA SIĘ po prostu praca ze sobą i ową energią to działa.

Damian: A rysunek siebie? Co miałyby symbolizować? Bo to też jest ponoć ważne.

Agata: Także obraz drzewa , który namalujesz można w jakiś sposób zinterpretować, rysunek będzie PRZESŁANIEM i wskazówką. I jak napisałam wcześniej świetną pracę ze sobą, i z własną energią. Drzewo życia, SWOJE drzewo. W nim będzie wszystko.

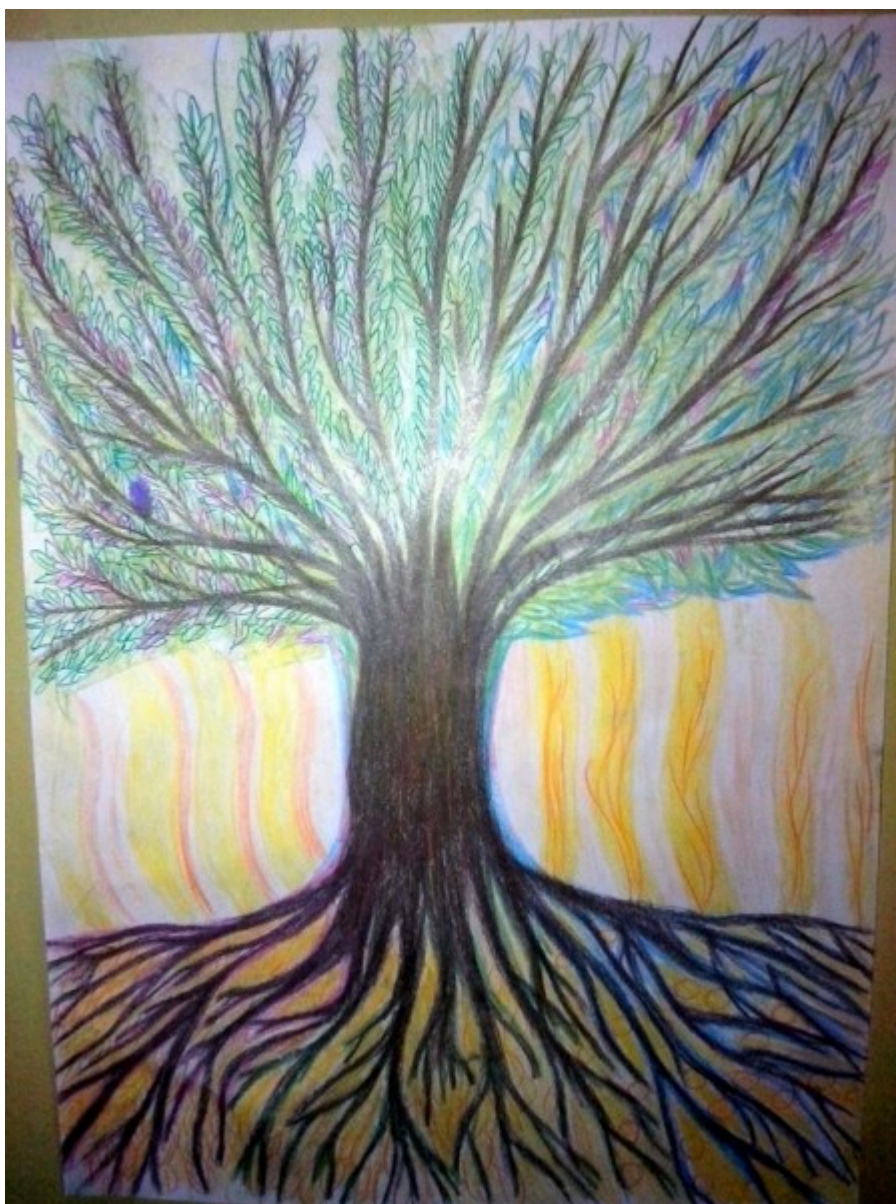
Agata: Siebie tak, pewnie, tak różne rzeczy można wyczytać z rysunku. Ja jednak piszę i naciskam na DRZEWO, to symbol i materializacja konstrukcji własnej energii, jak i przekazu wyższej jaźni.

Agata: Rysując siebie można wyciągnąć różne wnioski i pomoce, tak jak i domu... ale to mogę podać przykład z rysunku po prostu.

Agata: DRZEWO, polecam DRZEWO. 😊

Damian: A możesz podać przykład rysunku jakiejś osoby z interpretacją? Jaki jest ten człowiek?

Ksenia: Vincent, to wrzuć swoje zdjęcie. Mam dwa drzewa. Nie polecam szkicowania tylko i wyłącznie drzewa (czarno-białe-szare barwy w przewodzie). Według mnie najlepiej kolorami. Swoją drogą to zabawne jak uciekamy od kolorów hah. Przez połowę swojego życia chodziłam w czarnych ciuchach hmm, teraz nie ma za dużej zmiany, ale jest, co mnie cieszy. A o to Moje drzewo na czas obecny, któremu troszkę poświęciłam czasu i jak to bywa głowa się włączyła hah.



Ksenia: I dla porównania ołówkiem (rysowane dziś) – wolę zdecydowanie kolory.



Damian: OK, kupię farbki i namaluję swoje. □

Ksenia: Ja to robiłam kredkami. Serio, świetna sprawa z tym rysowaniem i obserwowaniem gdzie i jak podąża energia. Hah, zabawne jak przez to rysowanie zauważyłam sprawę z korzeniami – nie lubiłam ich rysować (bo mi nie wychodziły), co

powodowało, że rysowanie zaczynałam od korony drzewa, a przecież jak ono rośnie? 😊 Polecam spróbowanie tworzenia Swojego Drzewa, np. jak wam się nudzi 😊 i nie tylko. 😊

Agata: Mogę być też pastele do rysowania „podobne do kredy” pastele suche lub olejne. ☐ To do Vincenta.

Ksenia: Ooooooo, też świetna sprawa, ale trudniej, jeżeli chodzi o szczegóły, chyba że je nastrugacie, a ten pył (pastele suche) zostawicie do tworzenia tła, mieszania, wypełniania czy czego tam chcecie. 😊 Hah, ewentualnie wyrzucicie, ale szkoda Pasteli wg mnie. Hmm... Kiedyś sprawdzę ten pomysł z pyłem. ☐

Damian: No właśnie, ja zwracam szczególną uwagę na szczegóły, kiedyś przy rysowaniu twarzy bardzo zwracałem na detale oczu, kiedyś może coś tu wrzucę.

Ksenia: Chętnie bym zobaczyła Twoje prace Vincent.

Damian: Mam jedną, rysowałem jak miałem 14 lat, zaraz wrzucę.

Damian: Takie trochę tam mangowskie, ale od zawsze inspirowały mnie anioły.



Damian: Rysowałem to mając 14 lat, gdzie na Polsacie leciała „Zielona mila”. □

Ksenia: Woooow. Piękne.

Agata: Moje drzewo, od razu zaznaczam, nie ja malowałam, ale ktoś kto pracuje energiami, pomagał mi się uziemić. □ I zadziało w 100%.



Agata: Kiedyś korzystałam z umiejętności lepszych ode mnie i prosiłam o namalowanie mandali yantry lub anioła stróża lub mandali, aby mi pomogły w czymś, co chciałam ruszyć, popchnąć do przodu. DZIAŁAŁO. 😊 Ale to musi być ktoś, kto naprawdę pracuje z energiami i umie nimi manipulować, w sensie pozytywnym oczywiście, obrazy takie działają. (y) Już w trakcie malowania i tworzenia takowych obrazów CZUĆ, że coś idzie...

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się

poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ